

Włochaty, Zima

1. Była zima i mróz skuł rzeki,
A ludzie szli, walczyli, umierali.
Umierali za ojczyznę i za kraj,
W który tak bardzo wierzyli i kochali.
Honor, duma, patriotyzm i ojczyzna,
Były jak ogień nadzieją wolności.
Rozpalały ich w te styczniowe noce,
Czekając na wroga w cichej radości.
Ref: W ciemnym lesie, szumią tylko drzewa,
Echo przynosi broni strzelanie.
Śnieg przysypuje samotne mogiły,
Śmierć przyjęła rzucone wyzwanie...

2. Wrogowie padali z uśmiechem na ustach.
Szydząc, rzucając śmierci wyzwanie.
Kuląc się z zimna, w lesie przy ogniskach.
Patrząc kto z nich jutro przed wrogiem ustanie.
Czas wielkiej walki, bohaterskich ludzi.
Wiatr ciągle wieje w ich zmęczone oczy.
I patrzą do tyłu na groby przyjaciół.
Bo honor, duma, wolność, wszystko to tłumaczy.
Ref: W ciemnym lesie, szumią tylko drzewa,
Echo przynosi broni strzelanie.
Śnieg przysypuje samotne mogiły,
Śmierć przyjęła rzucone wyzwanie...

3. Ich radosne twarze i błyszczące oczy,
Które korze ogień walka ich siły.
Rozpaczliwa walka tamtych nie ugiętych ludzi.
Taki to był czas, ludzie byli winni.
A dziś kto ma honor? - Patriotyzm i ojczyzna.
Banda wyrostków plugawi sprawy dziadków.
Gołąc swoje głowy i pijąc tanie wino.
Krzyżąc: "Wolność dla ojczyzny! Polska dla Polaków"
Ref: W ciemnym lesie, szumią tylko drzewa,
Echo przynosi broni strzelanie.
Śnieg przysypuje samotne mogiły,
Śmierć przyjęła rzucone wyzwanie...